

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartalnie Mk. 15.00. Za odroczenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartalnie 18.00.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 55 fen. za wiersz petytowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.

Nadane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petytowy (str. 4 szp.).

Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petytowy (str. 4 szp.)

Wkrótce pierwszy raz na ekranie chluba teatrów polskich

JANINA SZYLLIŻANKA

we wspaniałym arcydziele kinematogr. pg. oryginału
Gabryeli Zapolskiej

„CAREWICZ”.

3-cia Polska Loteria Klasowa na Inwalidów Wojennych

Warszawa

Trębacka 2.

Na 32,000 losów — 16,000 losów i premia wygrywają razem

3 milj. 516 tys. 250 mk.

Największa wygrana 300,000 mk.

Cena losu w każdej klasie 28 marek,

1/4 losu 14 mk., 1/2 losu 7 mk., 3/4 losu 3 mk. 50 fen.

3019

Ciągnięcie V-ej klasy rozpocznie się 24 kwietnia i trwać będzie do 15 maja r. b.

Loterja przejęta została na własność przez Ministerstwo Wojskowe.

Przedstawiciel na Łódź: Jan Żółkowski, Piotrkowska 81.

Wywiad z generałem Henrysem.

(Od korespondenta „Głosu Polskiego”).
Warszawa, 14 kwietnia.

Wczoraj odwiedziłem gen. Henrysa, oddawna i z utęsknieniem w Warszawie oczekiwanego, gdyż wiedzieliśmy, że ma on wypełnić obietnice naszych potężnych sojuszników, dotyczące się wzmożenia i odnowienia naszej siły zbrojnej.

Gdy przez znawcę wprowadzony został do gabinetu gen. Henrysa, w jednym z salonów hotelu Europejskiego, ujrzałem przed sobą młodego jeszcze blondyna, o niezwykle ujmującej twarzy, w skromnym mundurze „kaki”, bez żadnych szlifów i tylko około dwudziestu drobnych odznak orderów ełcho świadczyło, jak wielce zasłużonym wojakiem jest ich właściciel. Przez cały czas naszej rozmowy z ust gen. Henrysa nie schodził uśmiech i uprzejmy śmiech.

Powitał gen. Henrysa, poprosił go, by zechciał w kilku słowach wyjaśnić, jaki charakter będzie miała jego praca w Polsce.

— Przedewszystkiem muszę zaznaczyć — rzekł gen. Henrys — że jestem zachwycony z przybycia do Polski. Cieszę się niewymownie, że poznam naród polski, którego serce było zawsze zgodnie z naszymi.

Szczęśliwy jestem, że będę mógł się przyczynić do odbudowy wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski, że będę obecnym przy jej zamartwychwstaniu.

Do tego wszystkiego koniecznym jest uruchomienie w całej pełni aparatu państwowego, zgodna i sprawna praca jego, a co najważniejsze, siłownictwo prawdziwie silnej armii, któraby zapewniła Polsce spokojny rozwój.

To też celem mego przyjazdu do Polski jest pomóc rządowi polskiemu zorganizować silną, to jest dobrze wywiezioną i we wszystko zaopatrzoną armję, która jedynie może zapewnić odradzającą się Polskę spokojną pracę nad swą odbudową.

Będę się, oczywiście, starał usilnie zadanie to spełnić jaknajdoskonalej.

— Czy nie wiadomo panu generałowi, jakie są decyzje kongresu pokoju w sprawie granic Polski, jeżeli one już wogóle zostały powzięte.

— Gdym pięć dni temu opuszczał Paryż — odrzekł gen. Henrys — decyzje ostateczne w sprawie Polski, o ile mi wiadomo, jeszcze nie zapadły. Od tego czasu nie otrzymałem jeszcze z Paryża ani jednego radio, nie wiem więc o czym kongres w międzyczasie obradował.

Wiem tylko, że Rada Czterech, zarówno jak Rada Dziesięciu, zajmowały się ostatnio bardzo intensywnie sprawą polską. Może więc być prawda, że pewne postanowienia już powzięte. W każdym razie stało się to jeszcze przed wysłuchaniem zarówno relacji p. Noulensa, jak i exposé p. Paderewskiego. P. Noulens jest tak przychylnie usposobiony dla Polski i p. Paderewski cieszy się taktem zantaniem w Paryżu, że opinie ich wywarają niewątpliwie wpływ decydujący na kongres pokoju i mogą spowodować modyfikacje decyzji kongresu, o ile nawet on je już przedtem powziął.

— Kiedyż wreszcie ujrzymy wojska gen. Hallera, które wyczekujemy już oddawna z niecierpliwością?

— Zapewniam pana, że w tej mierze Francja całkowicie broni interesów Polski. Sprawa tworzenia polskiej siły militarnej

zajmują się osobiście i uważam, że przedewszystkiem chodzi o zaopatrzenie Polski w broń, amunicję i prowiant. Mam nadzieję, że większą ilość tych przedmiotów uda mi się sprowadzić do Polski w dniach najbliższych.

Co się zaś tyczy wojsk polskich znajdujących się we Francji, to pierwsze partie ich przybędą do ojczyzny niebawem, być może już za kilka dni, o ile względy natury technicznej na to pozwolą.

— Jaką drogą będą one przewiezione?

— Przez Niemcy, drogą lądową na Kalisz.

— Jakiz jest plan prac pana generała w dniach najbliższych?

— Przedewszystkiem odbęde kilka konferencji z Naczelnikiem Państwa i rozearze się w sytuacji.

Następnie odam się na kilka dni do Paryża, by według zasięgniętych informacji, ostatecznie skompletować skład misji, jak również instruktorów, przeważnie w dziedzinie służby sanitarnej, intendentury, awiacji, zresztą we wszystkich dziedzinach, w których zajdzie tego potrzeba.

Postaram się także przyczynić do uruchomienia większej ilości fabryk, które by wyrabiały broń i amunicję, wtedy bowiem Polska stała by się mniej zależną od warunków transportu.

Stworzenie w Polsce własnego przemysłu wojennego uważam za sprawę niezwykle doniosłą i chętnie porozumie się z Sejmem, ministrami, przemysłowcami i wszystkimi kompetentnymi osobami, aby tylko jaknajprędzej i jaknajlepiej to ustatacznić.

— Czy mamy uważać walkę z bolszewickimi armjami za misję dziejową, którą nam polecają sojusznicy?

— W tym względzie — odparł gen. Henrys — rzecz ma się jak następuje:

Polska wstąpiła, jako członek równoprawny do szeregu państw ententy. Tymcza-

sem wojna faktycznie się nie skończyła. Zawarto rozejm, którego warunków wrogowie nasi często nie dotrzymują. Chodzi o zmuszenie ich do jaknajściślejszego przestrzegania tych warunków.

Z drugiej strony niebezpieczeństwo bolszewickie w równej mierze zagraża osiągnięciu pokoju w jaknajbliższym czasie, musimy więc bolszewizm zwalczać, wszędzie gdzie on się objawi.

Z tego co rzekłem, wynika zadanie, przeznaczone Polsce. Musi ona wziąć na siebie tę część naszej ogólnej pracy, która jej geograficznie przypada.

A więc „straż na Wiśle”, by niemiecy wykonywali dokładnie wszelkie warunki rozejmu i wstrzymywanie wspólnie z czechosłowakami, rumunami i serbami nawalnicę bolszewickiej, idącej z Rosji i Węgrzech. Oto zadania Polski, jako jednego z sojuszników, walczących o wspólną sprawę.

— Czy we Francji zdecydowano się zabrać ostro i energicznie do bolszewików?

— Pod tym względem niema u nas różnicy zdań. Specjalne nadzieje pokładamy, oczywiście, w Polsce, której oporność przeciw bolszewizmowi wzbudza w nas podziw i zupełne zaufanie do niej. Ale bo też utrzymanie porządku wewnętrznego, zgody i jednolitości jest pierwszym warunkiem wielkiej przyszłości Polski.

Wreszcie gen. Henrys zaznaczył, że jest wojskowym, misją jego ma więc charakter wojskowy, nie polityczny. Będzie on więc stał zdala od wszystkich spraw o charakterze politycznym, i pełnił wyłącznie obowiązki czysto wojskowe.

— W tej mojej dziedzinie — zakończył gen. Henrys — będę pracował jaknajusilniej i mam nadzieję, że moja energia mnie nie zawiedzie i że praca moja będzie użyteczną i owocną...

I mocno uścisnął mi dłoń, śegnąjąc się, jakby chcąc tym powiedzieć swe ostatnie słowa...

Henryk Liński.

Kto rządzi w Budapeszcie.

Tel. iskr. stacji pozn.

Wiedeńskie gazety malują w ciemnych barwach sytuację w Budapeszcie. — „Neue Freie Presse” zaznacza, że na Węgrzech świecą obecnie czerwony karnawał, że Budapeszt popadł w trans historyczny, który niewiadomo jak długo będzie trwał. Bagnetem można długi czas rządzić, długi czas nie można jednak na nim siedzieć. „Reichspost” podsje o członkach obecnego rządu węgierskiego następująco szczegóły. Prezydent Garbay nazywał się dawniej Grünbaum i zmienił swoje nazwisko za kilka koron, sprzedając w ten sposób swoje nieposzlakowane imię, komisarz Bella Kuhn, nazywał się przedtem Pollak, komisarz Bogány nazywał się Binenstock, a komisarz Ronay, Rozenstein. W ten sposób możnaby dowiedzieć zmianę nazwisk prawie wszystkim pozostałym członkom rządu, którzy nie mają w sobie ani jednej kropli krwi węgierskiej.

Po raz pierwszy w Łodzi!

Grand Kino
72 PIOTRKOWSKA 72

Po raz pierwszy w Łodzi!

Wyspa potępieńców

Sensacyjny dramat w 5 części. z życia skazańców ze słynną duńską artystką **Ebbą Thomsen** w roli głównej.

Początek przedst. o godz. 5-ej, w niedziele i święta o 4-ej.

Francuskie gazety, żurnale mód i ilustracje ostatnich dni „Książka i Sztuka” i angielskie — — — stale poleca księgarnia — — — ul. Benedykta № 3

Cukiernia Szwajcarska TADEUSZA SZANIAWSKIEGO

róg Piotrkowskiej i Nawrot.

Poleca na nadchodzące święta niezrównanej dobroci Torty, Mazurki, Sekowce, Baby, Placki, Struclle i t. p. Zamówienia wykonywa się solidnie. **Modne miejsce spotkań towarzyskich.**

LOKAL,

składający się z trzech dużych sal po 300 m. kwadrat, kilku pokoi na biuro, skład i kuchnię, w podwórzu stajnia i wozownia

poszukiwany na warsztaty wojskowe.

O ile możności oddzielny budynek.

Oferty pisemne do D. O. G. L. Oddział III Techniczny, Aleje Kościuski № 4. 412-1

Kuchinka ppłk. SZEF SZTABU.

Kilkaset SIENNIKÓW papierowych

do sprzedania.

Zgierz, ul. Łódzka № 4, I piętro. 416-2

Odeon

Ostatnie 2 dni.

MAGDUSIA

Roman w 4-ach aktach z wstępują

OSI OSWALDA

NAD PROGRAM:

Antoś zabójca

3-aktowa farsa z

FERTNEREM

Potrzebna STENOGRAFIKA

w godzinach wieczornych.

Oferty „Rutynowana” w administracji „Głosu”.

Dr. Stefan Kopeński

Choroby nerwowe

Piotrkowska 118, m. 4.

Przyjmuje codziennie od 3-5 po poł.; w niedzielę i święta od 10-11 r. 242-10

Ważne dla pp. kelnerów!

Dwa fraki nowe tanio do sprzedania. Główna № 41, m. 11. Do obejrzenia od 4-7 po poł. 439-1

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. Łodzi S. PIĄTKOWSKI (Sienkiewicza 31) obwieszcza, że wyznaczone zostały sprzedaże różnych ruchomości:

na 23 kwietnia 1919 r. przy ul. Nowomiejskiej № 18 u Chemit Herberga — 200 par spodni całonocnych ocenionych na 5000 mk.; przy ul. Srebrnej 4 u Borysa i Marji małż. Rakowskich — meble ocenione na 550 mk.; przy ul. Północnej nr. 5 u Kalmy Jaska i Pesy małż. Rubin — 50 par spodni ocenionych na 800 mk.

25 kwietnia przy ul. Nowomiejskiej nr. 15 u Chaima Hertzga Scheibe — meble ocenione na 200 rb.

29 kwietnia przy ul. Nowomiejskiej nr. 18 a Judy Hersza Brina — 10 sztuk flaneli ocenionej na 800 mk.; przy ul. Północnej nr. 19 u Hersza Jakubowicza meble ocenione na 321 rb, przy ul. Północnej nr. 16 u Hersza Michała Dymanta — meble i in. ocenione na 220 rb.

Komornik S. Piątkowski. Dn. 14 kwietnia 1919.

P. Bronisława Hetmanek

z domu Polńska, proszona jest o zgłoszenie się w konsulacie Szwajcarskim w Łodzi, Podlesna nr. 6, w interesie córki jej OLGI, zamieszkałej w PAYERNE, w Szwajcarii. 429-1

HANDLOWIEC

z branży włókienniczej, dobry organizator, energiczny dysponent, obowiązkowy pracownik.

Ostatnie 8 lat przed wojną zajmował s powodem kierownicze stanowiska w wielkich przedsiębiorstwach połudn. Niemiec i w Poznaniu. Poszukuje odpowiedniej posady, ewent. w administracji. Łaskawe zgłoszenia pod „Poznańczyk” do adm. „Głosu”. 426-1

Dr. M. Panierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszerzyjnej.

Południowa 23

Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-6 po poł. 720-15

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.

Godz. przyjęć od 9-2 1/2 h. — 8 w dla pań od 5-6.

Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9318-15-1

Akuszerka

R. Pipikowa

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat. przyjmuje od 10-7

Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.

Dla pań przyjeżdżających wyśledzony lokal. 201-10.

Dr. med. Szarlota EIGER

Akuszerka i chor. kobiece.

Długanr. 46 (róg Zielonej).

Godz. przyjęć od 4-6 po poł. 844-15

Choroby skórne i weneryczne Dr. LITTAUER

Cegielniana 6.

Od 8-9 rano i od 3-6 po poł. 396-15

Dr. Ludwik Pinkus

wznowił przyjęcia.

Choroby wewnętrzne (specj. płuc)

Al. Kościuski 13.

Przyjmuje od 4-ej do 6-ej wiecz. 139-13

Dr. med. J. Leyberg

Krótką 5.

Choroby skóry, weneryczne i dróg moczopłciowych.

Od 11-1 1/2-7. Pante od 4-5. 278-7

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

Przyjmuje od 9-11 i od 6-8 w. dla pań od 5-6 po poł. 2238-01

B. właściciel zakładu stomatologicznego w Wiedniu

Doktor R. Żurkowski

ordynuje w chorobach zębów przy ul. Piotrkowskiej 107 II p. codziennie od g. 2-4 pop.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9-2 rano 6-8 po poł. Dla pań od 5-6 p.p. 675-30

Dr. M. Kantor

Choroby chirurgiczne

Benedykta № 1. Godziny przyjęć 4-6 pop. 079-8

Lekarz-dentysta H. LEWITA-FOCHS

Choroby zębów i jamy ustnej.

Przyjm. od 10-1 i od 4-7

Piotrkowska 50.

Dr. Feliks Skusiewicz

POWROCIŁ

ul. Andrzeja nr. 13.

Choroby skórne i weneryczne.

Godziny przyjęć: od 9-11 i od 3-7 1/2 po poł. Pante 11-12 rano. 179-11

Dr. med. W. Kotzin

UL. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc

przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 pp. 1095-10

Dr. Z. Mierzyński

Choroby wewnętrzne i weneryczne

Krótką № 4.

Godziny przyjęć od 5 do 7 w. (prócz niedziel i świąt). 570-1

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu i nosa, gardła i chirurgia.

Piotrkowska Nr. 113, do 10 pół rano i od 4-6 p.p. 9177-14

Dr. A. Grosalik

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuski (Spacer.) 27.

9-11 rano i 5-7 wiecz. Pante 4-5 poł. w niedzielę 10-12. 2427-10

Dr. med. S. Rakowski

(młodszy).

Były asystent prof. Pugnai.

Choroby uszu, nosa, gardła i płuc.

Srebrna № 4.

Przyjmuje od godz. 3-5 po poł. 615-7

Dr. M. Krotowski

wznowił przyjęcia chorych

Dzielną nr. 2a.

Godziny przyjęć: rano 9-10, pop. 4-6. 3922-12

Lekarz-dentysta I. Lew

Cegielniana № 36, (róg Piotrkowskiej)

przyjmuje codz. od 10-11 1/2-7. — w niedziele i święta od 10-12. 814-1

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedzielę i święta od 11 do 1-ej. 1003-10

Akuszerka B. BÜCHLER

Główna 5.

Udzielam lekcji „Esperanto” w przelomaczeniu rosyjskim. Były lektor uniwersytetu indyjskiego, Sienkiewicza № 40, Scheffel, zastąpić można i-2. 876-4

Do wynajęcia kawalerski pokoj frontowy, słoneczny, bez mebl. Wólczańska 96, m. 14, I piętro. 934-4

